

*Sygn. akt II AKa 343/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 5 listopada 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący Sędzia SA - Paweł Rysiński*

*Sędziowie SA - Rafał Kaniok*

*SO (del) - Ewa Jethon (spr.)*

*Protokolant st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska*

*przy udziale Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz - Jackowskiej*

*przy udziale oskarżyciela posiłkowego M. C. (1)*

*po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r.*

*sprawy M. S. (1) oskarżonej z art.286§1k.k. w zw. z art.294§1k.k. w zb. z art.296§1 i 3 k.k. w zw. z art.11§2k.k. w zw. z art.12 k.k.*

*na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 21 marca 2014 r.*

*sygn. akt VIII K 102/13*

*1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;*

*2. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za*

*postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

*M. S. (1) (poprzednio nosząca nazwisko K.) oskarżona została o to, że:*

W okresie od dnia 2 stycznia 2006 roku do 26 stycznia 2007 roku w miejscowości W., gm. N. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła M. C. (1) – właściciela podmiotu gospodarczego Zakład (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznych rozmiarach w ten sposób, że pełniąc funkcję głównej księgowej powierzoną jej na podstawie umowy o pracę z dnia 01.02.2000 r., a następnie kontraktu z dnia 01.02.2006 r., będąc obowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi M. C. (1) i mając uprawnienia do wprowadzania danych kontrahenta wpisała w program Banku (...) S.A. dane podmiotów gospodarczych, będących wierzycielami pokrzywdzonego, wpisując jednocześnie na dyspozycji przelewu własny numer konta oraz M. S. (2) jako kont przypisanych wierzycielom pokrzywdzonego w wyniku czego wywoływała w świadomości pokrzywdzonego mylne przeświadczenie co do faktycznego adresata przelewów, w następstwie czego pokrzywdzony zatwierdzał przelewy wpisując hasło dostępu i płatności w kwocie 859.352,89 zł

zostały przelane na konto M. K., a na konto M. S. (2) w kwocie 1.293.912,65 zł, z konta którego dokonywała przelewów na własne konta, powodując łącznie straty w wysokości 2.153.265,54 zł na szkodę M. C. (1)

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

### **Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 21 marca 2014 r. o sygn. akt VIII K 102/13**

I. oskarżoną M. S. (1) uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, z tym, że przyjmując, iż czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 296 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 33 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonej karę 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych;

III. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby;

IV. na podstawie art. 39 k.k. i art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej środek karny zakazu wykonywania zawodu księgowej na okres 10 lat ;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonej kary grzywny zaliczył okres jej zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 03 grudnia 2007 roku do dnia 24 kwietnia 2008 roku , przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

VI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżoną M. S. (1) do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przez uiszczenie kwoty 2.072.265,54 zł na rzecz M. C. (1) właściciela podmiotu gospodarczego Zakład (...);

VII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić M. C. (1) dowody rzeczowe opisane w postanowieniach prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszkowie z dnia 18.06.2008 r. w pkt 1- 174 , karta 888-891 akt sprawy i z dnia 03.02.2009 r. w pktach 1-8, karta 1053 akt sprawy , a bankowi (...) S.A. (...) w W. , ul. (...). (...) dowody rzeczowe opisane w postanowieniu z dnia 19.11.2008 r. w punkcie I , karta 1018-1019 akt sprawy;

VIII. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 29.981,61 złotych tytułem kosztów postępowania w sprawie , w tym kwotę 6300,00 tytułem opłaty sądowej.

### **Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając wyrok w całości.**

Obrońca oskarżonej M. S. (1) na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

Obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób bardzo powierzchowny bez przeprowadzenia analizy zachowań oskarżonej, treści złożonych przez nią wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego, a w szczególności tych, w których opisywała cały proceder wyprowadzenia pieniędzy na polecenie pokrzywdzonego, celem uniknięcia przez niego płacenia podatków pośrednich, jak i zobowiązań ZUS, co w zestawieniu z opinią biegłego czyni, iż wyjaśnienia te są wiarygodne, albowiem zostały potwierdzone przez biegłego i urząd kontroli skarbowej, a także poprzez niedokonanie pełnej analizy dowodów we wzajemnym powiązaniu i uznanie, że kwestie dodatkowych wynagrodzeń wypłaconych „na czarno” i wprowadzenie faktur kosztowych nie mają znaczenia dla niniejszej sprawy, mimo, że Sąd winien mieć co do tego wątpliwości, gdy zważy się, że działania te miały na celu uzyskanie środków finansowych, które nie były ujawnione przez urząd skarbowy, a zapewniałyby zapłatę choćby wynagrodzeń nie ujętych w oficjalnych listach płac w systemie (...), a brak dowodów KP świadczących o ewentualnych zapłatach za poniesione koszty związane z fikcyjnymi fakturami wskazuje na oczywistość dokonywania fikcyjnych transakcji, co tym samym potwierdza wersję podaną przez oskarżoną w prokuraturze i potwierdzoną na rozprawie, co doprowadziło

w konsekwencji do błędów w ustaleniach faktycznych i naruszenia zasad procesowych, przez co rozumowanie Sądu jest dowolne.

Wniosła o uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w trakcie którego Sąd winien przesłuchać bezpośrednio biegłego sporządzającego opinię złożoną do akt śledztwa, który wyjaśniłby czy i w jaki sposób operacje opisywane przez oskarżoną służyły księgowemu ukryciu wydatków ponoszonych przez pokrzywdzonego.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja ta jest niezasadna i taka jej ocena powoduje, że nie została uwzględniona.

W wyniku kontroli instancyjnej nie stwierdzono uchybień, które przybrałyby kształt bezwzględnych przesłanek odwoławczych. Analiza tej kontroli ogranicza się zatem do oceny postawionego zarzutu, który w istocie mieści w sobie zarzut obrazy przepisów postępowania: art. 5§2 k.p.k., art.7 k.p.k., art.410 k.p.k., art.424 k.p.k., z której skarżący wywodzi błędną ocenę dowodów prowadzącą w konsekwencji do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Na wstępie zatem należy ocenić te z zarzutów, które dotyczą obrazy przepisów postępowania - art. 5§2 k.p.k., art.7 k.p.k., art.410 k.p.k., art.424 k.p.k..

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd orzekający w sposób prawidłowy zebrał materiał dowodowy. W tym miejscu godzi się wskazać, że przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, wymienionego w treści środka odwoławczego, jak należy domniemywać biegłego z zakresu księgowości Z. K., nie zostało objęte inicjatywą dowodową obrońcy oskarżonej w toku całego postępowania sądowego. Niezależnie od tego przypomnieć należy, że dowód ten został przeprowadzony w formie opinii pisemnej jak też uzupełniającej poprzez przesłuchanie biegłego w toku śledztwa (k.1121, 1127-1131,1133-1137 tom XII). Nadto został oceniony w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

W kontekście postawionego zarzutu i jego argumentacji, należy stwierdzić, że obraza postępowania w postaci art.424 k.p.k. nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, jak wymaga tego przepis art.438 §2 k.p.k., skoro pisemne motywy sporządza się po wydaniu orzeczenia. To zaś implikuje uznanie, że uzasadnienie wyroku dotknięte istotnymi wadami, tylko wówczas może prowadzić do zmiany, bądź uchylenia wyroku, jeżeli wady te uniemożliwiają poddanie zapadłego orzeczenia merytorycznej kontroli. Uzasadnienie wyroku jest punktem wyjścia do zbadania prawidłowości jego rozstrzygnięcia, o czym decyduje całokształt materiału dowodowego oraz ujawnionych okoliczności.( vide Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 lutego 2013 r. sygn. akt II Ka 367/12)

Zarówno przebieg rozprawy przed Sądem Okręgowym, jak i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd nie uchybiając zasadzie obiektywizmu, dokonał oceny przeprowadzonych dowodów a za podstawę ustaleń faktycznych w zakresie przypisanego czynu przyjął, zgodnie z art.410 k.p.k., całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie. Ocena tych dowodów i wynikających z nich okoliczności wskazuje, że dokonane ustalenia odpowiadają treści zebranych dowodów. Ich analiza i jej ocena uwzględniają wzajemne odniesienia poszczególnych dowodów i zmieniający się na przestrzeni trwania postępowania ich kształt, respektując dyrektywy zawarte w art.7 k.p.k.. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że zarzut ten jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu ( vide Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1075 r. sygn. akt II K 355/74, OSNPG 9/1975, poz.84). Oznacza to, że zarzut ten nie może sprowadzać się do odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, a oczekiwanie uznania go za skuteczny implikuje konieczność wykazania, jakich konkretnie uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego. W toku postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny nie stwierdził, by Sąd I instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, a w wywodach - błędów natury faktycznej czy logicznej.

Wniosek apelacyjny, jak i zasadnicza część jego argumentacji sprowadza się do postulatu, aby wersja przedstawiona przez oskarżoną w trakcie piątego z przesłuchań - w dniu 21 maja 2008 r. (na kartach 817- 821 akt postępowania) stanowiła podstawę ustaleń faktycznych. Tymczasem Sąd meriti dokonując oceny tego dowodu i zmieniającego się jego kształtu, w toku jego szczegółowej analizy wskazał powody, dla których wersji tej odmówił waloru wiarygodności. Analizie poddał ten dowód we wzajemnym powiązaniu z innymi dowodami. Wbrew twierdzeniom skarżącej przeanalizował ją na tle ustaleń wynikających z dokumentów dotyczących zarzutu postawionego oskarżonej, jak i tych, które były przedmiotem kontroli skarbowej a w konsekwencji naliczenia należnego podatku przez Urząd Kontroli Skarbowej. Słusznie Sąd I instancji dokonał rozdzielenia tych dwóch, jedynie pozornie zależnych aspektów – nieprawidłowości skutkujących wszczęciem postępowania karno-skarbowego wobec pokrzywdzonego i nieuprawnionego przeniesienia środków pieniężnych przez oskarżoną z konta pokrzywdzonego, na jej konto. Wskazać bowiem należy, że działania te, co wynika bezpośrednio również z wyjaśnień oskarżonej, dotyczyły zupełnie innych faktur, zaś zasadnicza różnica sprowadzała się do tego, że faktury kosztowe dokumentowały zdarzenia gospodarcze, które faktycznie nie zaistniały, usługi lub towary nie dotyczące prowadzonej działalności gospodarczej lub też wystawione były przez podmioty nie prowadzące działalności gospodarczej lub nieistniejące. Natomiast faktury stanowiące tytuł dokonanych na konto oskarżonej i jej konkubenta przelewów – były autentyczne. Nie były one także księgowane dwukrotnie, tylko raz a stanowiły tytuł podwójnych przelewów. Przelewy te jednak oskarżona księgowała na pokrycie faktur, które nie miały materialnych podstaw. Jednakże na sposób księgowania nie miało wpływu, czy kwoty te oskarżona skierowała na konto swoje, czy właściciela firmy. Okoliczności te znalazły odzwierciedlenie choćby w zeznaniach R. B.- inspektora kontroli skarbowej i A. R.- przeprowadzającej audyt księgowy. Okoliczności te słusznie Sąd orzekający uznał jako potwierdzające wyjaśnienia oskarżonej w części odnoszącej się do nieprawidłowości natury księgowej i fiskalnej. Natomiast pełnej oceny wyjaśnień oskarżonej dokonał w kontekście całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie.

Ocena ta nie uchybia ani wskazaniom wiedzy, ani doświadczenia życiowego, ani też zasadom logiki, w odróżnieniu od prezentowanej w skardze apelacyjnej oceny traktującej ten materiał wybiórczo i instrumentalnie. Słusznie Sąd meriti ocenił, jako wiarygodne pierwsze trzy depozycje oskarżonej złożone w dniu 4 grudnia 2007 r.. Słusznie również ocenił jej zmienione wyjaśnienia, dając im wiarę jedynie w zakresie opisu nieprawidłowości skutkujących postępowaniem karno-skarbowym wobec M. C.. Trafnie podważył Sąd I instancji tę część wyjaśnień oskarżonej, która odnosi się do wskazania działania w zakresie zarzucanego czynu na polecenie pokrzywdzonego w sposób, który nie tylko wyklucza jego szkodę, ale i jej winę za tak opisany czyn. Przedstawiona na stronach 10-14 uzasadnienia wyroku argumentacja odnosząca się do oceny depozycji oskarżonej osadzona jest w realiach materiału dowodowego i nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej.

W szczególności przytoczenia wymaga fakt, że wyjaśnienia wskazane przez autorkę apelacji, jako mające stanowić podstawę dokonania ustaleń złożone zostały po upływie pięciu miesięcy od poprzednich, w których się przyznała, ale także po upływie blisko miesiąca po opuszczeniu aresztu. Część, tych zapewne przemyślanych w toku wskazanego okresu, wyjaśnień zawiera także elementy uznane przez Sąd meriti za wiarygodne, niewątpliwie obciążające pokrzywdzonego w zakresie zdarzeń podatkowych a w postępowaniu przedmiotowym zmierzające do obniżenia rangi jego zeznań. Wskazać należy także, że oskarżona prezentując tę wersję w toku różnych przesłuchań, nieco inaczej określiła sposób nawiązania przestępczej współpracy z M. C.. Po raz pierwszy przedstawiając nową wersję zdarzenia w dniu 21 maja 2008 r. podała, że wspólny proceder przestępczy rozpoczął się od wystawiania przez pokrzywdzonego czeków na jej rzecz (karta 818), zaś na rozprawie w dniu 17 października 2013 r. podała, że dotyczył on przelewów (karta 2238v). Podając nową wersję zdarzenia usiłowała także zaprzeczyć intencji wcześniejszego przyznania się, twierdząc, że „miała na myśli kwotę 83.000 zł”. Z protokołu owego przesłuchania (karta 61) wynika zaś w sposób jednoznaczny, że przedmiotem zarzucanego przestępstwa była kwota 824.743,17 zł. zawarta zresztą w kontekście dokładnego jego opisu. Z zapisu tego protokołu następnie wynika, że podejrzana odczytała go osobiście. W toku posiedzenia przed Sądem odczytał go natomiast Prokurator. Nadto niekwestionowany fakt spłaty pokrzywdzonemu kwoty ponad 80.000 zł. do dnia 28 listopada 2007 r. oznaczałby, że w dniu 4 grudnia 2007 r., przy takim pojmowaniu zarzutu, oskarżona nie miała już wobec niego zobowiązań. Tymczasem w toku obu przesłuchań, w dniu 4 grudnia 2007 r., usiłowała uzgadniać sposób naprawienia szkody wskazując na możliwość sprzedaży należących do niej

nieruchomości - mieszkania w W. i domu w J., co stoi w wyraźnej sprzeczności z twierdzeniem odnoszącym się do zrozumienia sensu zarzutu.

Trafnie również Sąd meriti dokonał zestawienia preferowanej przez autorkę apelacji wersji zdarzeń, z analizą wyciągów z kont bankowych oskarżonej i M. S. (2), weryfikując ją w sposób negatywny. Stwierdził na stronie 27 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, że wydatki oskarżonej przekraczały legalnie pozyskiwane dochody. Nadto na jego stronie 12 wskazał, że procenty od wypłacanych sum stanowiły w stosunku do nich niewielkie kwoty. Sama oskarżona określiła te hipotetyczne kwoty na 3-4% od wypłaconej sumy, a w innym miejscu na kwotę 2-4 tysięcy miesięcznie. Z wykonania podstawowych działań arytmetycznych wynika, że w okresie objętym zarzutem kształtowałyby się ona w przedziale od 46 do 92 tys. zł.. Kwotę około 92 tys. zł M. S. (3) osiągnęła zaś z legalnych dochodów. Nadto w tym okresie kwoty łącznie przekraczające 200.000 zł. ze swojego konta przekazywała na konto M. S. (2). Kwota ta wyższa jest, niż suma wszystkich legalnych i hipotetycznych dochodów w ich maksymalnej wysokości. Gdy dodać do tego, co wskazał Sąd meriti na stronie 27 uzasadnienia wyroku, że oskarżona zbudowała w tym okresie dom, spłacała długi i trzy kredyty, jak też i to, że dokonywała szeregu zakupów, odzwierciedlonych na wyciągach z jej kont, to twierdzenie, że jej wydatki przewyższały dochody zarówno legalne, jak i te hipotetyczne - wskazane w wersji zdarzeń, do ustalenia której zmierza w swej apelacji jej autorka- jest zasadne.

Ta sfera ustaleń Sądu Okręgowego zaakceptowana przez Sąd Apelacyjny, pozostaje całkowicie poza obszarem rozważań skarżącej, ograniczając je jedynie do zagadnień fiskalnych i księgowych, które w firmie były prowadzone przecież przez oskarżoną. W tych zresztą bagatelizuje fakt, iż prowadząc jednoosobową działalność gospodarczą, pokrzywdzony mógł swobodnie dokonywać wypłat z konta firmowego, czy też dokonywać przelewów na konto prywatne. Również pomija ona bezsporny fakt, że to oskarżona jako jedyna prowadziła księgowość, odpowiadała za jej kształt i do niego mogła dostosować ustalone w toku śledztwa okoliczności, w realizacji przyjętej linii obrony.

Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że przyjmując za wiarygodną wersję oskarżonej z dnia 21 maja 2018 r. nie da się w sposób racjonalny, a zatem pozostający w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, w kontekście ustalonych okoliczności, wyjaśnić zachowania oskarżonej polegające na przyznaniu się do niepełnionego czynu oraz zachowania pokrzywdzonego składającego zawiadomienie o przestępstwie, w którym współuczestniczył. O ile zatem Sąd I instancji nie dał wiary w zasadniczej, bo odnoszącej się do zarzutu, części całkowicie zmienionych depozycji oskarżonej, to słusznie pozytywnie ocenił w tym właśnie zakresie zeznania pokrzywdzonego. Zmiany zachodzące w obrębie zeznań M. C. (1) były konsekwencją ujawniania przez niego kolejnych okoliczności sukcesywnie zmieniających jego wiedzę o kwocie wyrządzonej szkody.

Z treści skargi apelacyjnej wynikają twierdzenia odnoszące się do wzajemnych relacji między byłymi małżonkami C. przybierające formę supozycji, iż M. C. (3) „traktowana jest jako właściciel firmy”, „byli małżonkowie faktycznie prowadzą”( bez wskazania co), wspólnie mieszkają, aby ostatecznie stwierdzić, że to M. C. „przejmuje całą inicjatywę związaną z odzyskaniem pieniędzy, zatrzymaniem oskarżonej i podjęciem przez C. kolejnych działań prawnych” (strona 4 apelacji). Przytoczone twierdzenia w sposób nieudolny zmierzają do dokonania ustaleń w oparciu o nieuprawnione, bo sprzeczne z treścią przeprowadzonych dowodów hipotezy, w których zamyśle jest zapewne zracjonalizowanie zachowania pokrzywdzonego, w przebiegu wskazanej przez skarżącą wersji zdarzenia.

Nie można również przypisać zaskarżonemu orzeczeniu naruszenia, określonej treścią art.5§2 k.p.k., zasady in dubio pro reo. Zarzut naruszenia tego przepisu postawić można tylko wtedy, gdy Sąd orzekający poweźmie wątpliwości, a mimo tego rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego, nie zaś wtedy, gdy wątpliwości te ma strona. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 1999 roku ( IV KKN 714/98 OSPriP 2000, nr4, poz.8) „naruszenie to nie następuje, gdy Sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości, albo, że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego”. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd ten powziął wątpliwości, a przeciwnie ocenę dowodów przedstawił w sposób jednoznaczny i pewny.

Konsekwencją uznania za chybiony zarzutu obrazy przepisów postępowania jest taka sama ocena, pozostającego z nim w związku, zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. W ogólnym ujęciu zarzut ten sprowadza się do zakwestionowania zaboru przelanych na konto oskarżonej środków pieniężnych a ustalenie, że zwracane były pokrzywdzonemu, za wyjątkiem kwoty „pożyczki”, do której oskarżona się przyznała oraz kwot uzgodnionych w ramach „zapłaty” za ów proceder z pokrzywdzonym. Uzasadnienie uznania takiego przebiegu zdarzenia stanowić mają jedynie wynikające z tego konsekwencje fiskalne. Tak skonstruowana skarga apelacyjna nie mogła być zatem uznana za zasadną, skoro podniesione w niej zarzuty oraz przytoczone na ich poparcie argumenty odwołują się jedynie do ograniczonej części materiału dowodowego traktowanego zresztą instrumentalnie, pomijając wszystkie inne przeanalizowane i ocenione przez Sąd I instancji okoliczności, w sposób zaakceptowany przez Sąd Apelacyjny.

Orzekając w oparciu o treść art.624§1 k.p.k., mając na względzie sytuację majątkową oskarżonej M. S. (1) wynikającą z orzeczenia wobec niej kary grzywny oraz obowiązku naprawienia szkody, przy jednoczesnym orzeczeniu zakazu wykonywania zawodu, Sąd Apelacyjny zwolnił ją od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami Skarb Państwa.

***Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.***